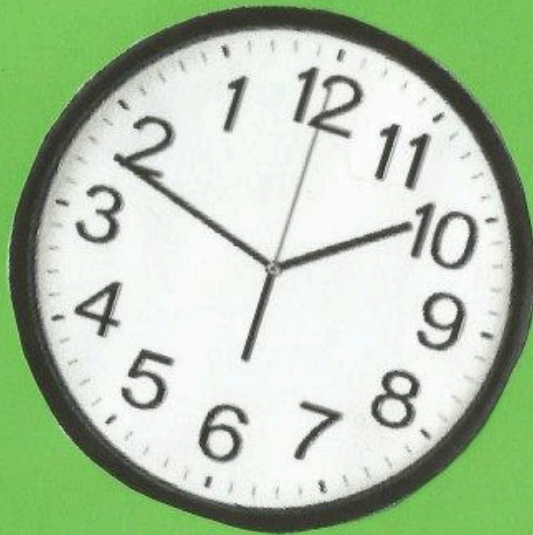
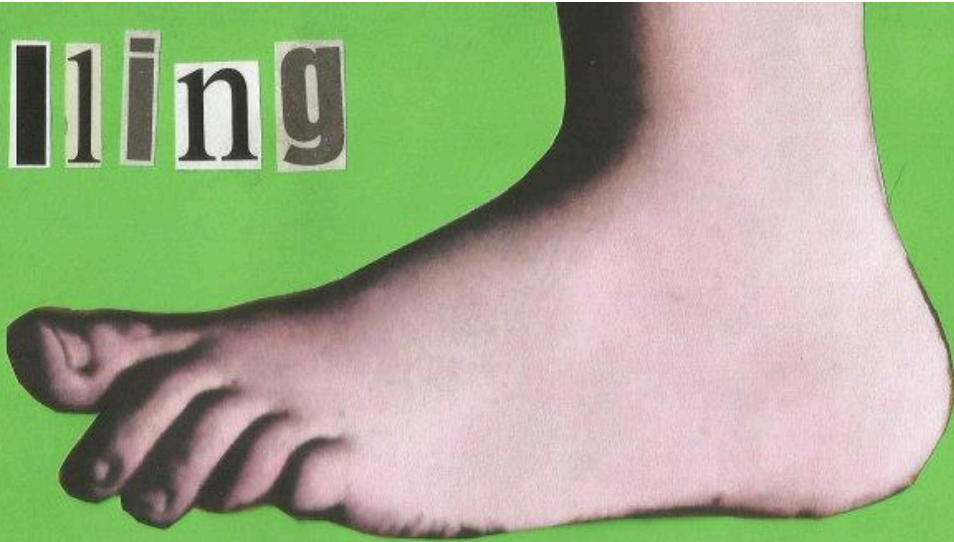


Killing

Time



X.P. 06.04.17

Red-Akcje nr 15

A.Mason

1. Giętkość dziennikarskiego języka niezmiennie zadziwia RedAkcję F-ta. Na portalu TVN24 czytamy w tytule "Zapiął pasy, używając atrapy. Miał wypadek i skończył w szpitalu". Frapujące, prawda, bo cóż to za metoda? Komu i do czego potrzebna jest atrapa przy zapinaniu pasów? Jak to wszystko ma się do wypadku i wylądowania w szpitalu? Co tam się stało? Obejrzelśmy filmik i chyba mamy zupełną jasność. Ekhem... znaczy... nie zapiął pasów. Tenże kierowca. Delikwent wetknął same w końcówki owych pasów, nieprzypięte do niczego, dla oszukania systemu ostrzegania kierowcy. Do zrozumienia, co się stało, okazała się potrzebna multimedialność Internetu. Głowa pomyśli, ale język giętki zaplącze się w węzełek i trzeba pokazać, choćby na migi. Kochani dzielni dziennikarze: kierowca nie zapiął pasów, a atrapy użył do zablokowania systemu ostrzegania. Bardzo skomplikowane? [A.C.]
2. Nie tylko polska język trudna. Jak się zastanowić, albo poczytać, niemal wszystko może się dla współczesnego dziennikarza (czy raczej mediaworkera) okazać za trudne. Niezawodny portal Onet donosi o zbudowaniu przez Forda (przy czym chodzi najwyraźniej o TEN koncern Forda) budy dla psów, które się boją fajerwerków. Jest to buda wyposażona w aktywny układ tłumienia hałasu. Jak to działa? Zdawało się nam, że wiemy, rozumiemy, lecz pismacy nas zaskoczyli. Czytamy: "Kiedy mikrofony zamontowane w niej wyłapują dźwięki dochodzące z zewnątrz, wbudowany system audio emituje przeciwną częstotliwość, która neutralizuje hałas". Tiaaa. A nam się zdawało, że chodzi o FAZĘ. Lecz, jak widać, z nowoczesną techniką budowy psich bud już nie potrafimy sobie poradzić. Ma ktoś koncepcję, jak może wyglądać PRZECIWNĄ CZĘSTOTLIWOŚĆ?! [A.C.]



3. Na głównej stronie portalu Onet czytamy bardzo intrygujący tytuł "Zamaskowany aktor wsiada do auta...". No, no, dobrze się zaczyna... Przy drugim zdaniu padamy: "Krążą nad nim ciężkie oskarżenia". Tiaaa... Wody! Kochani redaktorzy... Chcieliście napisać "Ciężą na nim ciężkie zarzuty". Naprawdę... Jak se trochę jeszcze poczytacie po polskiemu, samo się wam tak jakoś nasunie... [A.C.]
4. Gazeta Wyborcza zapewnia: "Ocet jest idealny do prania". No i wierzymy, że "usuwa uporczywe plamy i nieprzyjemne zapachy" oraz że: "to dopiero początek listy jego zastosowań". Aż do tej porady: "Zmiękcza tkaniny. Wystarczy, że dodasz do prania szklankę octu. Wlej go do dozownika na płyny. Dla większego efektu możesz również dosypać pół szklanki sodы oczyszczonej". Że co?! Kochani, ktoś albo ktoś tego próbował?! My owszem, tak, w dzieciństwie. Dla wywołania różnych ucieśnych efektów. Dzięki temu wiemy, że soda oczyszczona genialnie zobojętnia kwasy, w tym octowy, bulgocząc przy tym mocno. Skutek bulgotania jest taki, że octu już ni ma. Oraz wszelkich jego cudownych właściwości. Tak, tak, soda także ma właściwości czyszczące, ale po zmieszaniu z octem zostanie z niej - tak na oko - dwutlenek węgla, czyli bąbelki, woda i octan sodu. Stosowany w ogrzewaczach do rąk ([Wikipedia](#)), ale o praniu nic nie piszą. Wniosek? Chyba ktoś lekcji z elementarnej chemii nie

odrobił... Ociec, prac? [A.C.]

5. Demotywatory opublikowały czarno-białe zdjęcie Morgana Freemana, opatrzone tekstem: "Trochę smutnych informacji z Ameryki. W nocy z 4 na 5 lipca w swoim rodzinnym mieście zmarł Morgan Freeman [...]". Komentarze oburzenia z powodu tego cyt. "fake newsa", które pojawiły się pod tym obrazkiem, zmuszają do smutnej konstatacji, że wskaźnik analfabetyzmu, który wg PWN "w 1988 w Polsce wyniósł 2%, zmniejszając się w 2003 do 0,2%", w ciągu ostatnich 15 lat musiał skoczyć znacząco w górę. Naprawdę dziw, że jeszcze ktoś się nabiera na ten stary dowcip. [A.M.]
6. Jak donosi Gazeta Wyborcza, w Rosji zdarzył się dość tajemniczy wypadek: "Nastoletnia mistrzyni sztuk walki nie żyje. Przyczyną śmierci ładujący się telefon". Nieszczęście miało być wynikiem tego, że telefon wpadł do wanny, w której kąpała się dziewczyna. Nic wesołego, rodzinie współczujemy, wszelako okoliczności jak z kryminału. Ponieważ wszystkie ładowarki impulsowe, a prawie na pewno takiej użyła ofiara nieszczęścia, zapewniają izolację galwaniczną od sieci. Zdziwiliśmy się, że żaden Redaktor się nie zdziwił, bo takie urządzenie, o ile nikt w nim wcześniej nie grzebał, nie ma prawa zrobić krzywdy. 5V nie powinno doprowadzić do śmierci, chyba że krasnoludka, jak w filmie *Kingsajz*, gdzie jeden z bohaterów zginął, rażony płaską baterijką 4,5 V). [A.C.]
7. *O tempora, o mores!* Na stronach głównych dużych portali internetowych regularnie pojawiają się nagłówki typu "Niedziele handlowe 2019. Czy 20. stycznia będziemy mogli zrobić zakupy?". Przykro nam się robi, że dla milionów Polaków informacja o tym, czy będą mogli zrobić zakupy, jest ciekawsza niż to, czy w niedzielę otwarte będą muzea, galerie sztuki, itp. [A.M.]
8. Spotykane w necie wyczucie formy i treści oraz lekkość doboru słów od czasu do czasu pozbawiają RedAkcję wszelkich złudzeń co do własnych talentów. Tytuł tekstu Nowej Trybuny Opolskiej wymusza nabożne skupienie "Kto zamordował Pana Jezusa". Zdanie, które zostawiło nas w pełnym podziwku stuporze, tyczy niejakiego, dobrze niektórym znanego, gagatka - Kajfasza. Opis zaś jest, rzekłbyś, krwisty "Musiał to być człowiek bardzo giętki, bez twardego moralnego dyszla...". E... tego... nie kręgosłupa?! Cóż... też lubimy poświntuszyć, lecz w takim momencie? [A.C.]
9. Jak wiadomo powszechnie, polska język, trudna język. Tytuł z portalu Plejada.pl, powtórzony też na stronie głównej Onet.pl »Paulina z "Rolnik szuka żona" ...« Dalej jest coś o szokujących zdjęciach, ale my i bez nich jesteśmy zbulwersowani. Wiadomo, że dziś wszystkie marnie opłacane prace podzlecamy mieszkańcom biedniejszych krajów, ale żeby dotyczyło to też pisania polskich tekstów ?! [A.C.]
10. Dosłownie kilka dni temu kupiliśmy czasopismo "Mój SPOT. Wydarzenia, fakty i trendy dla młodzieży". Naszą uwagę zwrócił tytuł artykułu z okładki "Facebook, czy jesteś tam bezpieczny?". Chcieliśmy napisać coś złośliwego o tym, że wśród młodzieży Facebook jest już passe, i że gazeta jest "trochę" do tyłu z młodzieżowymi trendami... I dopiero po chwili zorientowaliśmy się, że pod koniec stycznia 2019 roku udało nam się kupić gazetę nr 8/2018. Jeszcze weselej zrobiło się, kiedy zorientowaliśmy się, że "Mój SPOT" to dwutygodnik wychodzący od stycznia 2018r. i teoretycznie zniknął z rynku po czterech miesiącach. No cóż, nie tylko Fahrenheit ma zaległości. [A.M.]